

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

ILLUSTROWANA.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.

z okolicznościowymi dodatkami.

Oddział drugi stanowi:

ORGAN KRAJ. TOW. KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW.

Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Rok III.
1896.

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Nr. 3.
Lwów 1. Lutego.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	kwartalnie
W Austro-Węgrzech .	1 zł. w. a.
W Rosyi pod kowertą .	1 rs. 25 k.
„ Niemczech . . .	2 marki

	półrocznie
We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
„ Stanach Zjednoczon. .	1 dol.

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po **15** ct.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA
za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za $^1/_2$ str. 8 zł., — za $^1/_4$ str. 4 zł., — za $^1/_8$ str. 2 zł., — za $^1/_{16}$ str. 1 zł., — za $^1/_{32}$ 50 ct.
Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Szanownym prenumeratorom

zeszłorocznym *„Dźwigni“* przemysłowo-handlowej prześlemy przyobiecaną, a więc i należącą się Im premię najpóźniej do 15. marca 1896, gdyż nieprzewidziane przeszkody opóźniły wydrukowanie t. z. »Rocznika handlu i przemysłu«, przeznaczonego na tę właśnie nagrodę. — Obecnie »Rocznik« już się przygotowuje i w pierwszej połowie marca otrzymają go zeszłoroczni prenumeratorowie bezpłatnie.

Tegoroczni Szanowni Prenumeratorowie otrzymają również premię bezpłatną i to już z końcem roku 1896.

Celem uregulowania nakładu upraszamy Szanownych Czytelników naszych, nie zwracających nam numerów „Dźwigni“, o nadesłanie prenumeraty przynajmniej kwartalnej tj. 2 korony; albo też o oznajmienie nam, że życzą sobie otrzymać zniżenie prenumeraty kwartalnej na półtory korony.

Dwie korony lub półtora —
To suma tak drobna,
Że ją dać dla redaktora
Nie jest *niepodobna,*

Dwie korony lub półtora — rzecz *najmniejsza* w świecie;
Za to w „Dźwigni“ wiele *wielkich* rzeczy odnajdziecie.
A choć czasem się tam znajdzie jakie, „głupstwo“ przecie;
To i tak na zdrowie wyjdzie — bo.. się uśmiejecie!

Wybory się zbliżają.

Wybory do Rady miasta Lwowa zbliżają się już i tworzyć się poczynają wyborcze komitety. W *Izbie rękodzielniczej* zebrani przedstawiciele cechów naszych uchwalili jako zasadę dążyć przy wyborach i przy układaniu list kandydatów do tego, aby wszelkie gałęzie zawodowej pracy były w Radzie miejskiej zastąpione fachowymi, a zacnymi obywatelami.

W szczególności zaś przemysłowcy, rękodzielnicy i kupcy, stanowiący trzon mieszczaństwa lwowskiego powinni w Radzie miasta znaleźć odpowiednią swej liczbie, oraz interesom przemysłu i handlu reprezentacyę.

Niech każdy zawód, o ile tego dobro miasta wymaga, będzie w Radzie odpowiednio reprezentowany; ale pracownicy na polu przemysłu i handlu powinni się tam znaleźć w decydującej liczbie, aby

popierać rozwój miasta Lwowa pod względem przemysłu i handlu, tudzież urządzeń komunikacyjnych, stojących obecnie na porządku dziennym i czuwać nad odpowiednią inwestycyą zaciągniętej przez miasto milionowej pożyczki.

Dobrobyt i rozwój każdego z miast naszych jest ważną cegiełką w ogólnym krajowym dobrobycie i rozwoju.

Ubezpieczenie majstrów, a kasy zapomogowe zarejestrowane.

Nad sprawą ubezpieczeń majstrów na wypadek choroby, braku zajęcia, starości i t. d. radzono już wiele i dyskutowano szeroko; gdy jednak w r. 1892 pojawiła się ustawa o *„Kasach zapomogowych zarejestrowanych“*, mogących do pewnego stopnia spełniać ważne zadania ubezpieczenia majstrów i ich rodzin, nikt się u nas nie kwapi do zakładania kas tego rodzaju.

Przyczyną tego jest poniekąd zwyczaj, że stowarzyszenia przemysłowe udzielały zapomóg; teraz jednak zostało to wzbronione osobnem rozporządzeniem ministeryalnem; a te cechy, jak n. p. wiele lwowskich, które w swych statutach mają postanowienia o udzielaniu zapomóg, będą zmuszone ustęp dotyczący ze statutów wykreślić.

Czytelnikom naszym wiadomo już z 21. nru „Dźwigni“ z 1895 r. str. 147 i 8, że we Lwowie znalazł się już jeden cech, tj. ślusarzy, zostający pod dzielnem przewodnictwem *Edwarda Machana*, który już 24. listopada z. r. na waln. zgrom. zniósł paragraf, traktujący o zapomogach, a natomiast uchwalił utworzyć w swem łonie i przy pomocy funduszów cechowych t z. kasę zapomogową.

Jest to zdaniem naszem najlepszem rozwiązaniem pytania, jak mają cechy nasze postępować względem podupadłych lub chwilowo w potrzebie zostających członków, wobec tego, że ustawa zabrania cechom udzielania zapomóg. Nie pozostaje oto nic innego, jak zakładać kasy zapomogowe. Jest to więc jedno z najpilniejszych zadań naszych cechów czyli stowarzyszeń przemysłowych, aby zakładać takie kasy zapomogowe, które zresztą mogą być wspólne dla kilku cechów — a które na razie są jedynym łatwym sposobem zabezpieczania majstrów i w ogóle samoistnych przemysłowców na wypadek potrzeb różnych i nieszczęść.

Kasy te — mają też w myśl ustawy z dnia 16. lipca 1892, Nr. 202 „Dziennika ustaw państwa“ oprócz dobroczynnych celów, jak n. p. wsparcia w chorobie, datki na pogrzeb, renty dla inwalidów i starców — także cel wzajemnego kształcenia się przemysłowców, przez utrzymywanie wspólnej biblioteki i czytelni z czasopismami.

Cech lwowskich ślusarzy ułożył już w tym duchu bardzo dobry statut i organizuje wzorowo kasę zapomogową.

Oby za jego śladem poszły też i inne stowarzyszenia przemysłowe naszego kraju.

Redakcya „Dźwigni“ służyć im będzie najchętniej radą w tym względzie.

Z Izby handlowej we Lwowie.

Na odbytem dnia 29. stycznia b. r. pierwszem plenarnem posiedzeniu ukonstytuowała się Izba na rok bieżący, wybierając ponownie prezesem p. Z. Marchwickiego, wiceprezesem p. Piepesa, prowizorycznym zastępcą przewodniczącego Epsteina, a rewidentem kasy J. Szajera. Następnie wybrano komisye. — Do komisyi certyfikatowej weszli pp.: Baczewski, Bardasz, Bauman, Długoszowski, Fried, Gołąb, Kulka, Michalski, Szajer, Beiser, i Wczelak. Do komisyi bankowej pp.: Baczewski, Gołąb, Gubrynowicz, Jonasz, Marchwicki, Michalski, Natanson, Niemczynowski, Piepes, Szajer i Stroh. Do komisyi kolejowej pp.: Baczewski, Buber, Ciuchciński, Długoszowski, Epstein, i Fried. Do kom. statystycznej pp.: Długoszowski, Kolischer, Piepes, Szczepanowski, Wang, Gubrynowicz i Niemczynowski.

Do komisyi dla dostaw wojskowych pp.: Ciuchciński, Fried, Gubrynowicz, Horowitz, Moser, Niemczynowski, Stroh, Thom, Walichiewicz i Wczelak Do komisyi kontrolującej notowanie kursów: Epstein, Jonasz, Marchwicki, Stroh i Horowitz. Delegatami do komisyi miejskiej dla oznaczania cen materyałów wybrani pp.: Długoszowski, Ciuchciński, Gołąb i Wczelak.

Korespondencye i wiadomości z Krakowa.

Z Izby handlowej w Krakowie.

Na XV., a ostatniej z rzędu zeszłorocznej publicznej sesyi Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, odbytej dnia 30. grudnia r. z. pod przewodnictwem wiceprezesa p. *Alberta Mendelsburga* przedstawił sekretarz Izby Dr. *Benis* wynik z przygotowawczych prac komisyi wybranej dla sprawy ugody z Węgrami.

Otóż komisya ta uznała za rzecz stosowną, aby każda z izb w naszym kraju przygotowała odrębnie memoryał w sprawie ugody z Węgrami; a potem dopiero, aby na wspólnej naradzie ustalono poszczególne postulaty krajowego przemysłu i handlu i jednolity wypracowano memoryał. — Lwowska Izba zgodziła się już w zasadzie na ten proceder.

Pismo Ministeryum handlu, zachęcające do wzięcia udziału w powszechnej wystawie w Paryżu przekazano biuru Izby, celem zebrania informacyj co do widoków obesłania tej wystawy przez przemysłowców w okręgu Izby się znajdujących i przedłożenia odpowiednich wniosków.

Następnie przedstawił dr. *Weigel* pismo ministeryum handlu, odnoszące się do przygotowawczych studyów rządu w sprawie monopolu zapałek. — Ministeryum wzywa w tem piśmie Izbę do zdania sprawy o stosunkach produkcyi zapałek w okręgu Izby i do przedłożenia opinii co do używania trującego fosforu żółtego i t. z. siarkowych zapałek.

Na wniosek członka *Ludwika Seelinga* oświadczyła się Izba przeciw używaniu fosforu trującego do fabrykacyi zapałek, uznając monopol za najłatwiejszy środek ku zapobieżeniu temu i poleciła biuru, aby po porozumieniu się z interesowanymi — wypracowało w tym duchu memoryał*).

Po załatwieniu jeszcze innych drobniejszych spraw i wydaniu opinii co do połączenia cechu powroźniczego w Krakowie, liczącego zaledwie 10 głów, z jakim innym cechem krakowskim — zamknął przewodniczący posiedzenie.

Wybór Prezydyum Izby handlowej w Krakowie na r. 1896. odbył się 28. b. m. — Jednogłośnie zo-

*) Co do sprawy monopolu nie sądzimy, aby ona powinna być zbyt pociągającą, dla naszych kupców i przemysłowców. Słusznem jest zabronienie używania fosforu żółtego przy fabrykacyi zapałek, jak to także Dyrekcya krakowskiej fabryki zapałek „Światło“ otwarcie wypowiedziała. — Monopol jednak nie jest potrzebny.

stali wybrani: prezesem p. Teodor Zgoda Baranowski, wiceprezesem p. Albert Mendelsburg, delegatem p. Ernest Stockmar.

Walne Zgromadzenie krakowskiej Kongregacyi kupieckiej.

Walne Zgromadzenie Kongregacyi odbyło się w niedzielę dnia 12. b. m. pod przewodnictwem starszego, pana Henryka Schwarza.

Ze sprawozdania Wydziału za rok 1895 dowiadujemy się, że Kongregacya z końcem roku 1895 liczyła 63 członków czynnych, a 3 nieczynnych.

Wydział postarał się o korzystne warunki spedycyi towarów z Wiednia i Tryestu przez firmę Szenker w Wiedniu.

W sprawie spoczynku niedzielnego zaproponował Wydział podzielenie kupców na dwie kategorye: t. j. handle artykułów spożywczych, oraz korzenne, tudzież handle galanteryjne, bławatne i t. p.

Pierwsze mają być otwarte w niedzielę dwa razy t. j. od godziny 7. do 10. rano i od 5. do 8. popołudniu. Inne handle od 6. do 12. w południe.

Szkołę handlową subwencyonuje Kongregacya kwotą 300 zł. w. a.

W roku ubiegłym korzystało z tej szkoły zaledwie 48 uczniów, zajętych u członków korporacyi mimo wolnych miejsc.

Za staraniem podstarszego p. W. Fischera urządzono dla młodzieży, zatrudnionej u członków korporacyi wykłady religii, a uczniowie odbyli wspólnie spowiedź wielkanocną.

Na wniosek radcy kongr. p. E. Reinera przy życzliwem poparciu prof. dr. Jordana, utworzono z młodzieży handlowej osobny oddział dla ćwiczeń w parku Jordana.

Wystąpiono też przeciw prowadzeniu handlu towarami galanteryjnymi przez osoby do tego nieuprawnione, władze jednak jeszcze nie dość energicznie tego przestrzegają.

Zmieniono statut z roku 1890, zapewniając także kobietom handlującym i wdowom po członkach należenie do Towarzystwa w charakterze członków „uczestników“, a prowadzącym handel na rachunek osób trzecich — w charakterze członków rzeczywistych.

Zniżono też opłaty za wpis uczniów i uczestników. Uporządkowano archiwum Towarzystwa, sięgające XVII. wieku do r. 1860.

Po odczytaniu sprawozdania rachunkowego przez skarbnika dr. Szarskiego, uchwalono na wniosek p. Rudnickiego zmienić system udzielania zapomóg, a na restauracyę Wawelu wmyśl wniosku p. Schwarza wyznaczyć 500 koron.

Starszym wybrano ponownie p. Schwarza, a do Wydziału pp. Włod. Fischera, jako Podstarszego, Dr. Henr. Szarskiego, jako skarbnika, a radcami pp.: Jana Fischera, Ferd. Grigara, Jana Launera, Aug. Porębskiego, Fr. Lenerta, Ign. Sobolewskiego, Eug. Reinera i J. K. Federowicza. — Jako nowych członków czynnych przyjęto pp. K. Lesisza i Ant. Zelta.

Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Krakowie.

Przygotowana reforma „Stowarzyszenia młodzieży handlowej“ w Krakowie na „Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej“ została ostatecznie dokonaną na Walnem Zgromadzeniu, odbytem dnia 19. stycznia b. r., na którem wybory odbyły się już na podstawie nowego statutu, zatwierdzonego rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8. czerwca 1895 r. do l. 47.397.

W Walnem Zgromadzeniu wzięli udział członkowie w licznym bardzo komplecie; nadto przybyli delegaci krakowskiego Gremium kupieckiego i Kongregacyi Maryańskiej, a ze Lwowa przybył reprezentant naszego *przemysłowo-handlowego* czasopisma i przywiózł listy od lwowskiego Towarzystwa kupców i przemysłowców, oraz Towarzystwa kupców i młodzieży kupieckiej z życzeniami dla krakowskich kolegów.

Po otworzeniu zebrania zabrał najpierw głos pan *Eugeniusz Reiner* i w pięknej przemowie, zwróconej do prezesa p. *Józefa Rudnickiego*, wskazał na rozwój stowarzyszenia i wręczył p. Rudnickiemu jako ostatniemu prezesowi byłego „Stowarzyszenia młodzieży handlowej“, które już nową przybrało postać — zbiorową fotografię członków, za co prezes p. Rudnicki serdecznemi podziękował słowy, składając przy tem na rzecz świeżo zreformowanego stowarzyszenia wartościowy los węgierski.

Następnie odczytał sekretarz p. Klemens Zgud sprawozdanie Towarzystwa za rok ubiegły i złożył sprawozdanie z rachunków, tudzież majątku stowarzyszenia, z którego okazuje się, że Stow. posiada w papierach i gotówce 8.859 zł. 40 ct., fundusz budowy domu 436 zł. 75 ct., fundusz zapomóg 237 zł. 82 ct., fundusz na sztandar 43 zł. 18 ct. pozostałość na 1896 r. 140 zł. 17 ct. Członków liczy 160. Wartość biblioteki, stojącej pod zarządem p. Piwarskiego, wynosi 1.092 zł. 37 ct.

Po udzieleniu przez Walne Zgromadzenie absolutoryum z rachunków, ogłosił prezes zmianę stowarz. na „Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej“ i odczytał życzenia „Stow. kupców i młodzieży handlowej“ ze Lwowa, jak również kraj. Tow. kupców i przemysłowców, tudzież Redakcyi »*Dźwigni*«. — Po krótkiej pauzie nastąpiły wybory.

Do Dyrekcyi zostali wybrani na lat 3 jednogłośnie: prezesem p. *Józef Rudnicki*, zastępcą p. *Eugeniusz Reiner*, sekretarzem p. *Klemens Zgud*, skarbnikiem p. *Ferdynand Grigar*, bibliotekarzem p. *Antoni Piwarski*, gospodarzem p. *Wacław Janeczek*.

W skład Wydziału weszli pp.: *Henryk Hummel*, *Józef Mossor*, *Piotr Brożyna*, *Wincenty Gawlas*, *Karol Krupiński*, *Jan Fiszer*, *Władysław Kłosiński*, *Anastazy Froncz*, *Ferdynand Kusz*, *Kazimierz Zajączkowski*, *Leon Schiller*, *Otto Bischof*, *Ignacy Wojciechowski*, tudzież pp. *Leszczyński* i *Lisowski*. — Do komisyi kontrolującej zostali wybrani pp.: *Jan Kuhn*, *Marceli Kusz* i *Władysław Bilewski*.

Na wniosek jednego z członków, po dość ożywionej dyskusyi uchwalono w zasadzie założyć kasę chorych i sprawę tę polecono wydziałowi; na wniosek zaś p. Władysława Kłosińskiego rozwinięty bliżej przez dopuszczonego do głosu reprezentanta naszego czasopisma — uznało Walne Zgromadzenie potrzebę pewnego organu fachowego, któryby stale poruszał i omawiał sprawy krakowskiego Towarzystwa chrześcijańskich kupców i młodzieży handlowej i przekazało Wydziałowi nawiązanie w tym celu rokowań z przemysłowo-handlową „Dźwignią“.

Około 2-giej godziny popołudniu zamknął Przewodniczący posiedzenie, wyrażając nadzieję, że Towarzystwo krzewić się będzie i wzrastać w siłę i że wkrótce może we własnym osiądzie domu, czego mu i sprawozdawca, piszący te słowa z całego serca życzy.

Wieczorek z tańcami Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, który odbędzie się w sobotę 31. stycznia b. r., a więc w dniu wyjścia tego Nru „Dźwigni“,

zgromadzi w sali Towarzystwa strzeleckiego cały świat kupiecki i obywatelski. Czysty dochód z tej zabawy przeznaczony jest na budowę własnego domu; to też niepodobna wątpić, że będzie dość znaczny, zwłaszcza, że już teraz wpływają naddatki.

Roczne Walne Zgromadzenie Towarzystwa młodych Przemysłowców w Poznaniu.

Zgromadzenie to odbyło się dnia 14. stycznia przy licznym współudziale członków i gości razem około 200 osób.

Zagaił je prezes Towarzystwa *Nikodem Wolniewicz*, dając pogląd na działalność Towarzystwa w ubiegłym okresie; po czem wybrano przewodniczącym zebrania pana *M. Zabłockiego*. a ten powołał na sekretarza p. *Stanisława Nowickiego*.

Następnie odczytał sekretarz p. *K. Poturalski* sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym; skarbnik pan *W. Olsztyński* — sprawozdanie kasowe, a p. *A. Rychlewski* — biblioteczne.

Sprawozdanie podnosi wiele ważnych spraw, dokonanych przez Wydział Towarzystwa w roku ubiegłym, a między innemi wprowadzenie w życie oddziału dla przemysłu metalowego; uczestnictwo w wystawie poznańskiej i urządzanie obchodów uroczystości narodowych, zebrań towarzyskich i t. d.

Dochód Towarzystwa w roku ubiegłym wynosił 2.707·88 mk. — rozchód 1 804·85 mk. — nadwyżka 903·03 mk. — Ogólny majątek Towarzystwa wynosi 9·042 mk. 20 fen.

Biblioteka Towarzystwa liczy 1173 tomów. wśród których dział powieściowy liczy 676, poezyjny 127, naukowy 255, a czasopismienny 115 tomów.

Przystąpiono następnie do wyboru prezesa. — Tu wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya. Ścierały się dwa prądy. Jedni chcieli mieć prezesem człowieka z szeregów wyższej inteligencyi — drudzy pragnęli widzieć na czele przemysłowego Towarzystwa inteligentnego p r z e m y s ł o w c a.

Ci drudzy odnieśli też zwycięztwo, stanowiąc większością o ponownym wyborze na prezesa zasłużonego pracownika, p. *Nikodema Wolniewicza*.

Dalszy skład nowowybranego Wydziału jest następujący. Wiceprezes p. Wacław *Witkowski*, sekretarz Adam *Mielcarski* (wobec zrzeczenia się p. Poturalskiego — dla braku czasu), skarbnik p. Władysław *Olsztyński*, bibliotekarz p. Antoni *Rychlewski*, radni: pp. Stefan *Chociszewski*, Michał *Lenartowski*, Daniel *Szynkowski* i *W. Góralski*.

O godz. 2. w nocy zamknięto posiedzenie.

Młody przemysłowiec.

Jeszcze w sprawie spoczynku niedzielnego.

Jakkolwiek do znudzenia omawiano już we Lwowie, sprawę święcenia niedzieli i w pismach i na zebraniach, jednakże rezultatu pomyślnego jeszcze nie osiągnięto, a są nawet i tacy, którzy obstają przy tem, że lepiej rano mieć otwarte krócej dla nabożeństwa, a zato odbić to ustępstwo na godzinach poobiednich. Biedny pracownik handlowy byłby wtedy absolutnie pozbawiony wypoczynku, boć taka kilkugodzinna przerwa w zajęciu nawet na miano spoczynku zasługiwać nie może; a jednak my jesteśmy także ludźmi, którzy potrzebują i odpocząć i zabawić się, przynajmniej raz w tydzień w kółku znajomych. — Przecież życie towarzyskie jest jednym z głównych czynników cywilizacyjnych, daje ogładę, obeznaje z prądami, jakie unoszą społeczeństwa — podnosi inteligencję Na brak tej ostatniej u naszej młodzieży narzekają wszyscy; a czy dają sposobność ku rozwinięciu się tejże? — Mówiłem tu mniej więcej o spoczynku socyalnym; ale przecież znaleźliby się i tacy, coby czas wolny obrócili n a n a u k ę. W obecnych warunkach czyż to może być — pracujemy gorzej wołu roboczego; a nawet i dotychczasowe choć niewystarczające przepisy ustawowe o spoczynku niedzielnym, nie bywają u nas ściśle przestrzegane.

W Anglii, Niemczech, Francyi nawet Rosyi władze przestrzegają ściśle ustaw o spoczynku niedzielnym, a ustawy dają więcej spoczynku, niż w Austryi; dlaczegożby to i u nas nie dało się zrobić.

Na razie notujemy następujący projekt komisyi rady miejskiej we Lwowie: Po obszernej dyskusyi postanowiono proponowane poprzednio Radzie miejskiej wnioski sekcyi n i e z a l e c a ć d o p r z y j ę c i a a natomiast na propozycyę radnego dr. *Aleks Maryańskiego* p r z e d s t a w i ć Radzie do uchwalenia w n i o s e k: iż w n i e d z i e l e w i n n y b y ć w s z y s t k i e s k l e p y o d g o d z i n y 11 w p o ł u d n i e p r z e z d z i e ń c a ł y z a m k n i ę t e.

Wielu z pryncypałów godzi się jednak na otwieranie tylko do 10tej. W interesie współpracowników jednak i celem intelektualnego i etycznego ich podniesienia, domagamy się zupełnego spoczynku niedzielnego.

Ze względu tylko na ludność wiejską, napływającą do miast w niedziele i przeważnie w tym dniu uskuteczniającą zakupna—w kramach i drobnych handlach, oraz ze względu na te właśnie handle uważamy za rzecz stosowną, aby te kramy i drobne handle mieszane, o ile w nich zajęci są sami właściciele, były w niedzielę otwarte, już od wczesnego rana ale najdalej do godziny 10-tej przed południem.

B. Mik.
jeden z współpracowników handlowych.

Skrzynka pocztowa.

„Dźwigni“ i kraj. Tow. kupców i przemysłowców.

Z a p y t a n i e:

Bieniawa, dnia 28. stycznia 1896.

Szanowna Redakcyo!

Proszę o łaskawe doniesienie, gdzie można dostać warsztat tkacki u l e p s z o n y — nie taki, jak po wsiach jest; bo tu już kilku tkaczy pyta o u l e p s z o n y.

Andrzej Sobków,
w Bieniawie o. p. Sosnów.

O d p o w i e d ź:

Szanownemu Panu przesyłamy informacyę i radę listownie i oświadczamy gotowość do dalszych przysług tego rodzaju.

Z poważaniem
Redakcya „Dźwigni“

Panu Józefowi Chrobakowi, kamieniarzowi w Skale. — Na cenny list Pański, który wydrukowaliśmy w poprzednim numerze „Dźwigni“ odpisujemy następująco:

Przepisy co do egzaminów na majstrów kamieniarskich znajdują się w ustawie z 26. grudnia 1893, tyczącej się uregulowania koncesyonowanego przemysłu budowlanego, a ogłoszonej w Dzienniku ustaw państwa z r. 1893 nr. 193.

Otóż § 9 powiada, że ubiegający się o koncesyę na jeden z działów przemysłu budowlanego, a więc np. i o kamieniarstwo powinni udowodnić odbytą naukę w tym dziale i praktyczne w nim wykształcenie, a nadto muszą złożyć dotyczący egzamin. — Dowód odbytej nauki stanowić powinno świadectwo wyzwolin; kto zaś go nie ma lub ma świadectwo nieprawidłowo wystawione, ten może przystąpić do egzaminu za wykazaniem się, że odbył o dwa lata dłuższą praktykę, aniżeli jest przepisana. Ponieważ zaś dla majstrów kamieniarskich i ciesielskich przepisuje § 11 ustawy z 1893 r. najmniej czas praktyki pięć lat, jako czeladnik, a z tego przynajmniej 2 lata, jako podmajstrzy -- tedy który każdy, dla jakiejkolwiek przyczyny nie może się wykazać formalnem świadectwem wyzwolin — będzie przypuszczony do egzaminu jeśli się wykaże, że zamiast 5 lat — praktykował lat 7 lub dłużej.

Otóż ponieważ Szanowny Pan może udowodnić nie tylko 7-letnią, ale nawet o wiele dłuższą praktykę, a wśród niej występował Pan dłużej, aniżeli dwa lata jako podmajstrzy — przeto przypuszczeniu Pana do egzaminu w c. k. Namiestnictwie nic nie stoi na przeszkodzie. — Przedmiotem egzaminu kamieniarskiego jest: 1. narysowanie większego przedmiotu, albo składowej części budowy do wykonania z kamienia i pisemne wyjaśnienie co do konstrukcyi; 2. rysunek z kamieniarki dla rozmaitych danych wypadków; 3. ustne odpowiedzi na pytania z nauki o materyałach kamiennych. — Egzamin to nie jest więc zbyt trudny, a zresztą ktokolwiek z wykształceńszych koncesyonowanych budowniczych może do niego przygotować. Bliższe informacye co do praw i obowiązków budowniczych, kamieniarzy, studniarzy itd. znajdzie każdy w książeczce p. Władysława Skwarczyńskiego p. t. „Ustawa z 26. grudnia 1893“ — cena 30 ct. — Przepisy co do podania i wysokości taksy egzaminacyjnej podajemy WPanu listownie.

Redakcya „Dźwigni“.

Towaroznawstwo i hygiena środków spożywczych (II.)

Konserwowane spożywki roślinnego pochodzenia.

Konserwowanie spożywek roślinnego pochodzenia przedsiębiorą w trojaki sposób, a każdy z tych sposobów przejdziemy tu kolejno:

I. Konserwowanie zapomocą suszenia.

Konserwowanie jarzyn za pomocą zanurzania w wrzącą wodę i następnego suszenia w zwykłych suszarniach znanem jest już od bardzo dawna. Obecnie suszą jarzyny w umyślnie na ten cel zbudowanych piecach, z których parę wodną, wydzielającą się z jarzyn, wypompowują zapomocą odpowiednio urządzonych wentylatorów. Wysuszone jarzyny są zazwyczaj jeszcze zbyt objętościowe, co wielce jest uciążliwem przy przesyłkach, to też najczęściej bywają prasowane i dopiero na targ wysyłane. Niestety takie suszone jarzyny już w stosunkowo krótkim czasie przyjmują woń i smak siana suszonego, tracąc równocześnie pierwotną swą barwę. Temu ostatniemu zapobiegają przez moczenie świeżych, pokrajanych jarzyn nie w wrzącej, lecz zimnej wodzie, zaprawionej 2% silnego rozczynu podsiarczynu wapniowego; poczem dopiero się suszą. Atoli i w tym wypadku tracą na woni i smaku oddają natomiast dobre usługi tylko przy sporządzaniu zup jarzynowych (Julienne — Kräutersuppen), przy których dodatek środków korzennych zakrywa smak siana.

Przy kartoflach, nie posiadających jak wiadomo żadnych aromatycznych składników, suszenie takie jest bardzo na miejscu. Ażeby otrzymać białe, apetytne krążki, gotują przez chwilę obrane, pokrajane w krążki kartofle w wodzie z dodatkiem 2% kwasu solnego i dopiero następnie suszą*). Jeszcze piękniejsze krążki otrzymuje się, używając zamiast kwasu solnego wspomnianego rozczynu podsiarczynu wapniowego. Cały proces polega na tem, że wierzchnie warstwy zawartej w takich krążkach kartoflanych skrobii zamienione zostają przy krótko trwającem gotowaniu na dekstrynę i cukier — a nie posiadając skrobii, nie mogą się stać przyczyną klajstrowatego zbijania się krążków przy następnem suszeniu. Owoce suszone bywają fabrycznie zawsze w umyślnie na ten cel zbudowanych piecach, z których w Niemczech tak zwany piec Rhyder'a najwięcej obecnie jest w użyciu. I przy owocach np. jabłkach, ażeby otrzymać ładny, biały towar suszony, moczą pokrajane kawałki przed suszeniem w wspomnianym już powyżej podsiarczynie wapniowym, jest on bowiem wcale nieszkodliwym i nie wywiera wcale złego wpływu na wartość pożywną konserw. W krajach ciepłych suszą niektóre owoce jak śliwki, rodzenki, fig, i t. d. na powietrzu, a nie zapomocą sztucznego ciepła.

II. Konserwowanie zapomocą antyseptycznie działających dodatków, jak sól, ocet, cukier.

Zapomocą zasolania czyli jak my nazywamy kwaszenia, konserwuje się kapustę, fasolę, buraki i ogórki. Kapustę i fasolę najprzód szatkują, następnie z dodatkiem odpowiedniej ilości soli, a niekiedy i środków korzennych ubijają silnie w beczki. Sól odciąga wodę z tych jarzyn, powstaje więc ług solny w takiej ilości, że osobno wody dodawać nie trzeba. Rozkładowi atoli sól ta całkowicie nie zapobiega i owszem powstaje fermentacja kwasu mlekowego. Kwas mlekowy działa również antyseptycznie i powstrzymuje dalszy rozkład. On też jest przyczyną przyjemnie kwaśnego smaku t. z. kwaszonej kapusty.

Octu używamy do konserwowania ogórków (korniszony), buraków (ćwikły) i t. d. Ogórki gotują najprzód w mocnym occie, a że przy tem część kwasu octowego się ulatnia, więc po ugotowaniu odlewają użyty, a nalewają odpowiednią ilość całkiem świeżego octu. Buraki czerwone najprzód gotują w wodzie, następnie krają w krążki i dopiero octem oblewają. W podobny sposób sporządzanemi bywają także angielskie »Mixed Pickles«. Najlepszym środkiem konserwowania owoców i środków owocowych, jest cukier, należy tylko używać dużo cukru, by wszelką fermentacyę i gnicie powstrzymać. Tak sporządzają najrozmaitsze kandyzowane owoce, konfitury i syrupy owocowe. Przy sporządzaniu syrupów należy jednak wyciśnięty sok owocowy poddać najprzód fermentacyi, następnie zagotować i przesączyć. Tak sporządzone syrupy są zawsze zupełnie przeźroczyste i zatrzymują barwę i smak swój całemi laty. (Dok. nast).

*) Suszarnia krajowa w Bochni — oprócz bardzo dobrej zupy jarzynowej produkuje też wcale dobrze suszone ziemniaki (kartofle), obok wielu innych jarzyn; owoce zaś tam suszone są stanowczo lepsze od tego rodzaju zagranicznych fabrykatów. (*P. R.*).

Z targu światowego.

Wiedeń 30. stycznia. Ryż. „Carolina Extra“ 42 liry; japoński 28 do 31 lirów za 100 kilo franco Genua. — Cukier rafinowany: prima 33·25 do 33·50 zł. Secunda 32·75 do 33·25; w kostkach pr. 34·25 do 34·50, secunda 33·75 do 34·25.

Londyn 30. stycznia. Cynk $14^3/_8$ Ł. Cyna 60 Ł. Miedź („Chile Bars Good Ordinary Brands“) $42^7/_8$ Ł.

ODDZIAŁ III. — reklamowy.

Przy zamawianiu prosimy powoływać się na „Dźwignię“.

Pierwsza krajowa fabryka

Wody kolońskiej „LELIWA“ Maryi hr. Tyszkiewiczowej

w Starych Brodach, poczta Brody dworzec; Cenniki na żądanie gratis. 2—?

Impregnowane pasy do maszyn

i rzemyki do szycia i zszywania pasów.

Wyrób krajowy akcyjnej garbarni parowej rzeszowskiej z najlepszych kruporów skór wołowych.

Zastępstwo u Leopolda Lityńskiego

we Lwowie Grand - Hotel.

Próbki znajdują się także w biurze Związku młynarzy we Lwowie, ul. Blacharska l. 1.

Informacyj co do tych pasów zasięgnąć też można w Administracyi „Dźwigni“ we Lwowie, pl. Maryacki l. 8.

Impregnowane pasy maszynowe zostały **odznaczone najwyższą nagrodą na wystawie krajowej.** Ceny umiarkowane.

„NARÓD“,

organ chrześcijańskiej partyi narodowej, wychodzi rok III. we Lwowie, w dniu 1-go i 15-go, każdego miesiąca.

Numer 23. „Narodu“ z 1895 r. zawiera następujące artykuły: 1) Wiedeńska potrzeba a. D. 1895; 2) Czem są żydzi; 3) Z żydofrancuskiej rzeczypospolitej; 4) O trzech zamordowanych milionerach; 5) Żydzi w wojsku; 6) Kwiaty uszczknięte w Izraelskim ogródku. XXXVII. Chłop i żyd; 7) Kronika; 8) Ogłoszenia.

Prenumerata wynosi: rocznie 4 zł. półrocz. 2 zł. kwartalnie 1 zł. Numery okazowe wysyłają się każdemu, kto tego zażąda, gratis i franko. — Adres Redakcyi: Lwów, ul. *Akademicka l. 11.*

NOWOŚĆ!

Aparat do kopiowania

200 kopij

można otrzymać w pięciu minutach.

Do nabycia w handlu papierów i galanteryi

Gergowicz i Bauer

Lwów, ulica Halicka l. 16. 1 7

C. k. dostawca dworów patent i przywilej

EXSICCATOR

7 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny i t. p.

Broszury ilustrowane wysyłam franco

Agentów poszukuję

Adres dla pism i telegramów:

Exsiccator Wien.

Ostrzeżenie. Przy nabywaniu należy uważać na „Exsiccatora“ herb państwa, bo w Galicyi sprzedają różne smarowidła bezwartościowe zamiast **Exsiccatora.**

Sprzedaż we Lwowie u Hübnera; w Krakowie u Fr. Lennerta.

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohhause 31.

Sprzedaż komisowa zboża, nasion i innych ziemiopłodów.

Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

KANTOR WYMIANY

c. k. up. gal. akc. Banku hipotecznego

Kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery wart. i monety po kursie dziennym najdokładniejsz. nie licząc żadnej prowizyi

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4% listy hipoteczne koronowe
4½% listy hipoteczne
5% listy hipoteczne premiowane
4% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½% „ Banku krajowego
4% listy Banku krajowego
5% obligacye komunalne Banku krajowego
4½% pożyczkę krajową galicyjską
4% pożyczkę krajową galicyjską koronową
4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% „ „ bukowińską
4½% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½% „ propinacyjną węgierską
4% węgierskie obligacye indemnizacyjne,
i wszelkie renty austryackie i węgierskie,

które to papiery jako też inne Kantor wym. Banku hip. zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie **wylosowane,** a **już płatne miejscowe** papiery wartościowe, tudzież **zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia,** zaś **zamiejscowe** jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3—?

Pracownia wyrobów nożowniczych i specyalnie szlifirskich,

odznaczona dyplomem honorowym 1886 r.

KAROLA BALICKIEGO

we Lwowie ul. Jagiellońska l 11,

poleca swoje własne wyroby na składzie, tudzież wszelkie w zakres nożownictwa i szlifirstwa wchodzące przedmioty, jako to: noże, nożyczki, brzytwy i t. p. 4—4

Zastępuje małą

Najnowszym

i najlepszym domowym orkiestrionem

jest

„KALOFON“ KAPRALIKA

Skład we Lwowie

obok „Narodnego Domu“.

Orkiestrę.

4—4

Przy zamówieniu raczą P. T. interesanci powoływać się na „Dźwignię".

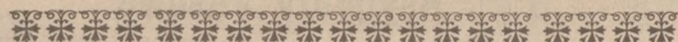


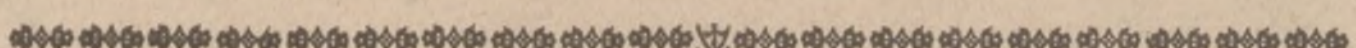
Ważne dla kupców, popierających przemysł krajowy!

ŚWIATŁO!

jedyna w kraju polska fabryka zapałek w Krakowie, otwarła swój **skład i zastępstwo** we Lwowie na Galicyę Wschod. z wyjątkiem niektórych powiatów.

Informacyi w tym względzie udziela *kupcom z prowincyi* Administracya »Dźwigni« we Lwowie Plac Maryacki L. 8: Informacyi zaś osobistych i dla miejscowych udziela Bolesław Poesl we Lwowie, Plac Bernardyński L. 17.





Rzeźby i ornamenty,

tudzież wszelkie roboty snycerskie

salonowe i kościelne, wraz z pozłoceniem i kolorowaniem poleca

Tadeusz Sokulski

we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 54

Przewodnik po Lwowie.

Kaflowe piece.

Kubin, Brich i Korzeniowski, fabryka parowa pieców kaflowych, Lwów ul. Łukasińskiego l. 6.

A. Werner, z własnej fabryki ul. Sobieskiego, Lwów.

Laboratoryum chemiczne miejskie

pod kierownictwem Dr. M. D. Wąsowicza podejmuje się analiz towarów i próbek i przeprowadza towaroznawcze badania.

Maszyny.

Ferdynand Pietzsch, Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza Kotlarnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie — ul. św. Marcina l. 11. w własnych realnościach. Stacya kolei Lwów — Podzamcze.

Pracownia

rzeźb i ornamentów z drzewa **Tadeusz Sokulski** Łyczakowska 54. Wykonuje: Ołtarze, Tabernakle, Kazalnice, Feretrony wraz z pozłoceniem i kolorowaniem, oraz restauruje.

Wino

stołowe, białe i czerwone **1 litr 52 ct.** poleca handel **Alberta Szkowrona** we Lwowie Plac Maryacki 7.

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa

wyszła świeżo nakładem

Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie

pod tytułem: **Książeczka miniaturowa,** czyli **Krótki zbiorek modlitw, ułożył S. B.**

Wielkość książeczki wynosi 7/5 centim.; drukowana na najpiękniejszym welinie, drobnemi, ale bardzo wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronicy, opr. bardzo elegancko w miękką korę, brzegi złote, a pod niemi pąsowe. — **Cena egzemplarza: 3, 4 i 5 koron,** stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy Na porto dołączyć 15 ct.

Dla Panów aptekarzy

Paczki na ziółka Seeburgera

100 sztuk 1 zł. 50 ct.

poleca

LUDWIK GŁOWACKI

ulica św. Marcina l. 5. 1—2

J. P. Argasiński

Pracownia i skład klepek bednarskich

w Pomorzanach w Galicyi.

Przyjmuje zamówienia na klepki do beczek na piwo i spirytus — w wszelkich rozmiarach — po cenach umiarkowanych.

C. k. uprzyw. Fabryka szkła taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER, Lwów ul. Kaźmierzowska l. 28

polecają swe najlepsze wyroby krajowe

SZKŁA w TAFLACH we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza **szyby solinowe (belgijskie)**

SZKŁO DACHOWE kolorowe matowe i w deseniach, **SZKŁO ZWIERCIADŁOWE** jak i lustra w ramach i t. p. oszklenia nowych budowli wykonują pod gwarancyą najstaranniej. 3—4

Leon Tannenbaum,

mosiężnik, *Lwów, ulica Rzeźnicka l. 11*

przyjmuje wszelkie roboty w zakres mosiężnictwa wchodzące. 1—4

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielebnemu Duchowieństwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urządzony pierwszorzędny

„HOTEL PAŃSKI"

we Lwowie, ulica Gródecka l. 5 (obok placu vis a vis kościoła św. Anny)

Arnolda Baranieckiego.

Cena pokoi od 70 ct. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia z urządzeniem, usługą i pościelą od 18 złr. miesięcznie, a bez pościeli 15 złr. 2—23

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że magazyn artykułów modnych męskich i damskich przy placu Halickim l. 3 we Lwowie pod firmą

S. Gabriel & J. Chlebownik

objąwszy na własny rachunek, będę nadal prowadzić pod firmą:

Stanisław Gabriel

Dziękując za dotychczasowe zaufanie, zapewniam, że staraniem mojem będzie na takowe nadal zasłużyć.

Przy tej sposobności donoszę, że w niedziele i święta magazynu wcale nie otwieram, przeto upraszam moich Szanownych P. T. odbiorców dzień przedtem zakupna załatwiać.

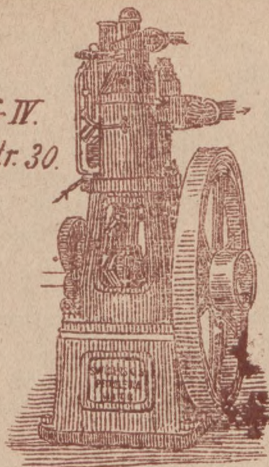
Z winnym szacunkiem 2—3

Stanisław Gabriel.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 5.

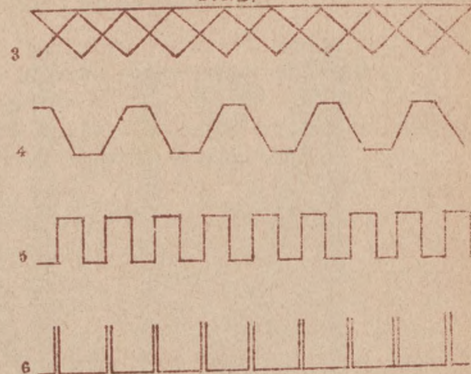
Nr. I. Obacz str. 30.





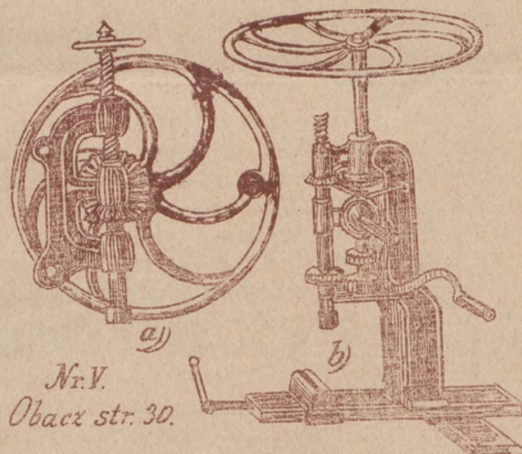
Nr. IV. Ob. str. 30.

Nr. I.

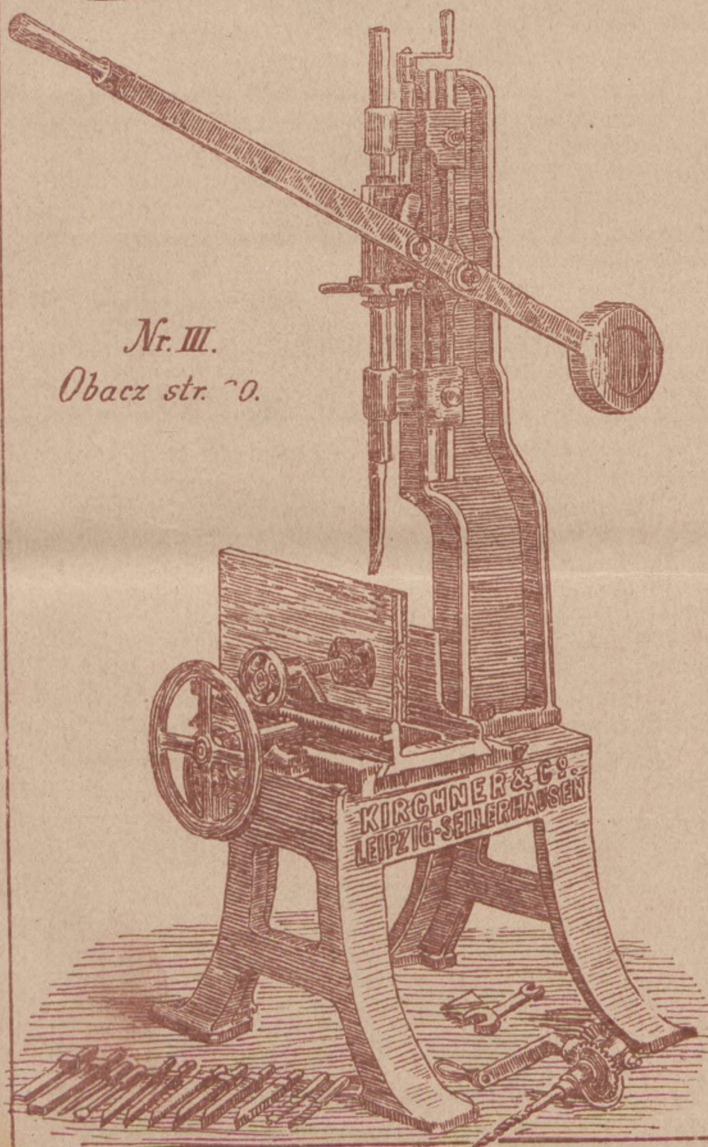


Nr. II. Obacz str. 30.





Nr. V. Obacz str. 30.



Nr. III. Obacz str. 30.



Komiwojażer na wyścigach......
czyli
Dobrze reklamowany cylinder.

Jeden z widzów spieszący na ratunek, za którym podąża przerażona publiczność: — Czy bardzo się pan potłukłeś?

Jeździec: — Tylko za dwudziestu reńskich, — bo tyle biorę za reklamę!

Widz: — Jakto? ..... nierozumiem?

Jeździec: — Popatrz pan, — cylindrowi nic się nie stało — to dowód, że wyrób znakomity! — Zaraz służę Szanownym panom adresem fabrykanta.

Rady i informacye dla przemysłowców i kupców technologiczne i handlowe.

Ozdobne wyszywanie obuwia. (Obacz na stronicy 29 fig. Nr. I.: 1, 2, 3, 4, 5 i 6.) — Do otrzymania ozdobnych obszywek na obuwie najodpowiedniejszą jest dla większych pracowni *oryginalna ornamentowa maszyna do szycia Singera Nr. 70.*

Podajemy tu sześć wzorów różnych wyszywań; gdyby zaś który z Szanownych prenumeratorów naszych z zawodu szewskiego życzył sobie poznać także inne wzory, które na tej maszynie wyszywać można, to zechce tylko napisać do „Dźwigni" kartkę korespondencyjną, a chętnie je podamy w którym z dalszych numerów.

Szapirograf, najnowszy przyrząd do wielokrotnego odbijania pisma. Str. 29 fig. Nr. II. Przyrząd ten, odznaczający się prostą, a jednak bardzo pomysłową konstrukcyą jest jednym z najodpowiedniejszych o tyle, że odbijanie zapomocą niego odbywa się nadzwyczaj szybko i łatwo — a nadto otrzymuje się około 200 odbić.

Negatywna powierzchnia, preparowana masą, służącą do odbijania, przedstawia się w formie szerokiej, a długiej na 5 metrów taśmy, nawiniętej, jak to widzimy na figurze, na dwa walce. Gdy po odbiciu nakręcamy tę taśmę na jeden z walców — odkręca się czysta jej powierzchnia z drugiego i służy do dalszego odbijania. Jedna z firm lwowskich objęła zastępstwo fabryki szapirografów na całą Galicyę. — Przyrządy te są różnych wielkości, a wcale tanie.

Dłubarka ręczna w połączeniu z wiertarką. (Str. 29 fig. Nr. III). — Praktyczna ta ręczna maszyna z lipskiej fabryki Kirchmann i Sk., ma także swoją filię w Austryi.

Motor, patentu Świderskiego. (Str. 29 fig. Nr. IV.) Jest to motor naftowy, wyrabiany w Lipsku w sile od 1go do 60 koni — przydatny zarówno dla warsztatów, jako też dla pędzenia maszyn rolniczych.

Wiertarka ścienna i pionowa. (Str. 29, fig. Nr. V a) i b). Wiertarki te wyrabia jedna z wiedeńskich fabryk narzędzi.

Szanownych czytelników upraszamy o donoszenie nam, o ile maszyny jakie, lub narzędzia nadają się do użytku w naszych warsztatach. — My zaś również chętnie służymy informacyami.

Pianka morska i bursztyn, tudzież ich rola w przemyśle i handlu.

Nie są już dziś wyroby piaskowe i z bursztynu tak modne jak niegdyś; a jednak dają one wciąż zatrudnienie tysiącom rąk tak w górnictwie i przemyśle, jako też i handlu.

Minerał, zwany *„pianką morską"*, znajduje się w Austryi tylko na Morawach (około Hrubszyc). Zresztą znajduje się w Hiszpanii, na Południowej Karolinie, w Grecyi, na Krymie i Małej Azyi. — Mała Azya posiada najobfitsze tereny, zawierające w swem łonie piankę morską. W surowym stanie jest ona tak miękką, że daje się nożem krajać niemal jakby masło; potem dopiero przez suszenie i preparowanie nabiera innych własności.

O handlu pianką morską podaje cenne szczegóły konsul belgijski *de Posson* w „Revue scientifique".

Surowe bryły „pianki morskiej" zwane „hamtasz" stanowią w pierwszym rzędzie przedmiot handlu; dalej idą w handel oczyszczone już okazy, które mimo, iż handel w pierwszym rzędzie w tureckich spoczywa rękach posiadają klasfikacyę o nazwach niemieckich. I tak najlepsze sorty pianki noszą nazwę *„Lager"* dalej idą: *„Gross-Baumwolle"*, *„Klein-Baumwolle"*; a najgorsze gatunki noszą nazwę: *„Gross-Kasten"* i *„Unpoliert."*

Centrum handlu stanowi Wiedeń; ale najlepsze okazy idą wprost do Paryża.

Co do bursztynu — to podamy tu wiadomość nie o stosunkach handlu tym minerałem — ale odsłonimy Szanownym czytelnikom kilka ciekawych szczegółów z najnowszych badań na tym minerałem, dokonanych w Gdańsku przez *Dahmsa*. Badacz ten wyjaśnił mianowicie, że t. z. klarowanie bursztynu przez wygotowywanie go w oleju rzepakowym polega na tem, że olej *wsiąka* w pory bursztynu i czyni go przeźroczystym. — Stąd też można bursztynowi nadać dowolny kolor, gotując go w oleju zabarwionym. Niebieskie naturalne zabarwienie bursztynu i wiele innych zjawisk tłómaczy Dahms, nie czem innem, tylko nagromadzeniem pod powierzchnią tego ciała pęcherzyków różnie światło odbijających.

Tyle nowego o tych dwu ciałach, z których zagranicą różne wyrabiają rzeczy; a które i u nas niejednemu z uskarżających się na brak roboty przemysłowców, jak n. p. snycerzy, tokarzy, jubilerów i t. d. mogłyby w czasie przymusowego bezrobocia dać nieraz zyskowne zajęcie.

P. Rowski.

KRONIKA.

Cech krawiecki w Warszawie zamierza wznowić szkołę kroju.

Towarzystwo handlowo-geograficzne we Lwowie, przeniosło swój lokal na ulicę Garncarską (Mochnackiego) L. 12. Godziny urzędowe od 6 do 7 wieczorem.

Fabrykę sukna założyła w Tarnopolu p. Paulina Mandlowa. *Polski kawior* wyrabiają w Królestwie Polskiem w Ciechocinku z ikry jesiotrów. Podobna fabryka powstała też w Włocławku. Kawior ten lepszy, aniżeli obcego wyrobu. — *Prezydentem Izby handlowej* w Pradze wybrany został Wohanka. *Trgowiński Glasnik*, serbska gazeta handlowa przemawia w jednym z ostatnich Nrów za utrzymywaniem stosunków handlowych z Austryą.

Humorystyka — **obacz strona 29.**

Wolne posady:

Dla praktykanta optyki i elektro-mechanki u *Józefa Żurowa* w Krakowie ul. Wielopole 18.

Dla praktykanta w handlu mieszanym u *Karola Ablewicza* w Mszanie Dolnej.

Dla ucznia w księgarni *D. E. Friedleina* w Krakowie.

Dla praktykanta u *Franciszka Albina* w Podgórzu i *Józefa Pułczyńskiego* w Krakowie (ul. Długa).

Poszukują posady.

Bednarz. — Wiadomość w księgarni w Bochni.

Agent i Inkasent — Wiadomości udzieli z grzeczności Redakcya „Dźwigni".